



Biuletyn

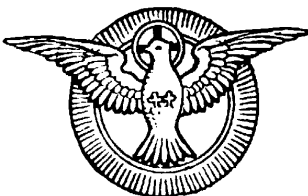
*Duch Święty tym potężniej zaznaczy swoją działalność w dziejach świata, im częściej, goręcej i bardziej publicznie będzie wzywany.
Św. Arnold Janssen*

Kwartalnik Nr 4/2004

Wysławiam Cię ...

Wysławiam Cię, Boże – Stwórczo wszechrzeczy!
Wysławiam Cię, Ojczy i Synu,
za przesławny dar Ducha Świętego.
Ducha Mocy i Prawdy,
Ducha światła i ładu,
Ducha miłości i życia.

Uwielbiam Cię,
Ogniu Miłości
Napelnij nas swoim
Porwij nas, rozpal
Płomieniu Boży!
znakiem ognistych
w pentekostalnym



Duchu Ojca i Syna!
przedwieczny!
żarem.
nas, przemień!
Serc naszych dotknij
języków – jak ongiś –
Wieczerniku

i rozkolysz pragnieniem modlitwy żarliwej, a mocnej.
O, Ty, któryś Niepokalaną Dziewicę
uczynił *Radością Przenajświętszej Trójcy* -
rozpłomień setki ... tysiące ... miliony dusz!
Rozszerz w ich sercach granice Twej chwały.

Ks. W.W.



... Kim jest Duch? Owocem miłości Ojca i Syna (...). Stworzeniem zaś całkowicie pełnym tej miłości, boskości, to Niepokalana bez wszelkiej zmyślonej grzechu, która w niczym nie odchyliła się od woli Bożej (...).

W nienystawiony sposób zjednoczona z Duchem Świętym jako Jego Oblubienica, ale w znaczeniu bez porównania doskonalszym, niż to słowo wyrazić może. Jakim jest to zjednoczenie? Jest ono nasamprzód wewnętrznym zjednoczeniem Jej istoty z istotą Ducha Przenajświętszego. Duch Przenajświętszy w Niej mieszka, w Niej żyje i to od pierwszej chwili Jej istnienia, zawsze i na wieki.

*Św. Maksymilian Maria Kolbe, Oddanie się Niepokalanej,
Wyd. oo. Franciszkanie, Niepokalanów 1992.*



Nurt łaski i modlitwy

Łaska uświęcająca i uczynkowa.

W refleksji na temat Bożych darów zatrzymaliśmy się przy pojęciu „łaska”. Chodzi nam o łaskę w wymiarze nadprzyrodzonym, czyli o dar udzielającego się Boga. Wysłużył nam ją Jezus Chrystus swoją męką, śmiercią i zmartwychwstaniem. Św. Paweł mówi wprost o *bogactwie Jego łaski. Szczerdże ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia* (Ef 1,7-8). Obfitość łaski można porównać do nurtu rzeki, który niesie z sobą zasoby życiodajnych dóbr. Nurt rzeki można obserwować, drażnić wzrokiem jej głębię, „gonić” oczami za jej falą. Można zachwycić się tym nurtem, a pozostać w miejscu lub „dreptać” żółwim krokiem. Lecz można z tego nurtu skorzystać – wejść w niego, dać się porwać prądem, by łatwiej dotrzeć do swego celu. Tak jest właśnie z łaską, którą – gdy człowiek zostanie porwany i niesiony – bezpieczniej i pewniej zmierza po ścieżkach swego doczesnego życia.

Podstawowymi łaskami w wymiarze nadprzyrodzonym jest **łaska uświęcająca**, zwana też **habitualną** i druga - **aktualna** – potrzebna do pełnienia dobrych uczynków. Katechizm Kościoła Katolickiego tak orzeka o tych Bożych darach:

*Łaska Chrystusa jest darem darmo danym, przez który Bóg obdarza nas swoim życiem wlanym przez Ducha Świętego do naszej duszy, by ją uleczyć z grzechu i uświęcić. Jest to **łaska uświęcająca** lub **przebóstwiająca**, otrzymana na chrzcie. Jest ona w nas źródłem dzieła uświęcenia* (1999).

Łaskę uświęcającą tak określa: *Łaska uświęcająca jest darem habitualnym, stałą i nadprzyrodzoną dyspozycją udoskonalającą samą duszę, by uzdolnić ją do życia z Bogiem i do działania mocą Jego miłości. Rozróżnia się **łaskę habitualną**, czyli trwałe uzdolnienie do życia i działania zgodnego z Bożym wezwaniem, oraz **łaski aktualne**, które oznaczają interwencję Bożą bądź na początku nawrócenia, bądź podczas dzieła uświęcania* (2000).

Łaskę uświęcającą, czyli habitualną, nazywa się *trwałym uzdolnieniem*. Trzeba jednak pamiętać, że trwa ona w naszej duszy tak długo, dopóki człowiek w sposób świadomy i dobrowolny nie pozwoli na czyn, którego skutkiem jest grzech śmiertelny. Dlatego Bóg wspiera człowieka łaskami aktualnymi lub inaczej: *uczynkowymi*. Bóg w swoim miłosierdziu wyprzedza nas swoim działaniem i wspiera, byśmy dokonywali dzieł dobrych zgodnie z Jego wolą.



Istota modlitwy

Św. Jan Chryzostom zostawił nam w darze przepiękną sentencję na temat modlitwy: *Nie ma nic bardziej potężnego nad modlitwę, niczego nie można z nią porównać.* Modlitwa jest i darem, i przywilejem człowieka. W naturze swej człowiek posiada zdolność do osobowego dialogu, a więc także do dialogu z Bogiem. Dialog ten realizuje się przede wszystkim dzięki modlitwie. Ze zjawiskiem modlitwy spotykamy się u wyznawców wszystkich religii, lecz w odróżnieniu od nich modlitwa chrześcijanina ma sobie właściwy charakter. Dokonywa się ona **w imię Chrystusa** (por. J 14,14; 15,16; 16,24). Chrześcijanin jest człowiekiem, który modli się *w imię Jezusa Chrystusa*, tzn. **wraz z Chrystusem, w Nim i przez Niego**. Ten, kto się modli, wyraża najwznioślejsze swoje podobieństwo do Boga. Równocześnie ujawniają się dwa ważne wymiary: **1.** Pomaga dostrzec człowiekowi jego małość i kruchość wobec wielkości i świętości Boga. **2.** Wynosi człowieka ponad wszystkie stworzenia i stawia go przed obliczem swego Stwórcy, pozwalając na bliskie z Nim obcowanie.



a. Pojęcie modlitwy

Czym jest modlitwa? Istnieje wiele prób określenia modlitwy. Św. Jan Damasceniński mówi, że *modlitwa jest wzniesieniem serca ku Bogu*. Zdanie to mówi bardzo wiele, ale nie wszystko. Św. Teresa od Jezusa określa modlitwę jako *rozmowę z Tym, o którym wiem, że mnie miłuje*. Jest to niezwykle zdumiewająca prawda, że **przez modlitwę obcuję z Bogiem**. On jest blisko mnie, chociaż Go nie widzę. Mogę z Nim rozmawiać jak przyjaciel z Przyjacielem. W głębokim przeświadczeniu wiary nawiązuję z Nim duchową więź; jest to atmosfera bliskości i przyjaźni. Św. Augustyn tak charakteryzuje tę atmosferę: *Twoja modlitwa jest rozmową z Bogiem. Gdy czytasz (Pismo święte), Bóg mówi do ciebie, gdy modlisz się, ty mówisz do Boga*. Bóg jest blisko nas, *bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy* (Dz 17,28).

b. Święty dialog.

Wynika stąd, że modlitwa jest dialogiem. Bóg jawi się jako Partner, który pragnie mnie dla mnie samego, bo jestem Jego dzieckiem z Jego szczególnego miłosierdzia. Jest to więc dwustronna rozmowa dziecka z Ojcem. Dlatego samo np. czytanie najbardziej wzniosłych tekstów jeszcze nie będzie modlitwą. Nie będzie też nią rozważanie o Bogu ani też dyskusja na tematy

teologiczne. Z chwilą jednak gdy treści te przenikną do serca i rozpocznie się rozmowa z Bogiem, uwielbianie Go, podziw, przepraszenie lub dziękczynienie itp. – wtedy będzie modlitwa.

Trzeba też pamiętać, że nie człowiek rozpoczyna modlitewny dialog, ale właśnie Bóg. To On uprzedza nas swoją łaską, wzbudza ducha modlitwy. To jest ważne. Modlitwa jest łaską i o tę łaskę trzeba prosić Ducha Świętego, który jest jej natchnieniem i Kierownikiem. Ponieważ Duch Święty działa przede wszystkim w Sakramentach świętych, przeto jak najczęstsze korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania, zwłaszcza życie Eucharystią, warunkuje pogłębienie modlitwy, ta zaś przyczynia się do rozwoju życia sakramentalnego.

c. Istotne czynniki rozwoju modlitwy.

Oprócz Sakramentów świętych, głównymi czynnikami rozmowy z Bogiem są **wiara, nadzieja i miłość**. W Liście do Hebrajczyków czytamy: *Bez wiary... nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi wierzyć, że Bóg jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają* (11,6). Św. Augustyn stwierdza, że w modlitwie *wypowiadają się trzy cnoty teologiczne: wiara, nadzieja i miłość modlą się*. Stąd wynika, że cnoty te i modlitwa są **współzależne**. Modlitwa czerpie swe życie z cnót boskich, a one – z modlitwy. **Wiara** bez modlitwy byłaby tylko wiedzą o Bogu, a **nadzieja** - bezsilna; brak by im było cechy wytrwałości, która zawiera się w słowach Jezusa Chrystusa: *Proście, a otrzymacie; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą nam* (Łk 11,9). **Miłość** byłaby bez wyrazu, tzn. bez osobowego spotkania się z Bogiem.

Wymienione tu trzy cnoty teologiczne są „duszą” każdego rodzaju modlitwy; czy to będzie modlitwa prośby, czy dziękczynna, czy uwielbienia; indywidualna lub wspólnotowa itp. Zabiegajmy o rozwój tych cnót. Św. Paweł kończy swój przepiękny hymn o miłości w sposób następujący: *Teraz więc trwają wiara, nadzieja i miłość: z tych zaś największa jest miłość* (1 Kor 13,13).

Ks. Włodzimierz Wielgat

„Ten, kto traci pieniądze – traci dużo.
Ten, kto traci przyjaciela – traci więcej.
Ten, kto traci ducha – traci wszystko”.
(Przystawie hiszpańskie).

„Perge pati patiens, pariet patientia palmam”.
(Cierp odważnie, a cierpliwość zrodzi palmę).
(Przystawie łacińskie).

Kim jesteś, o Niepokalana?

W tym roku mija dokładnie 150 lat od doniosłego wydarzenia dla całego Kościoła powszechnego, kiedy to w 1854 r. papież Pius IX ogłosił uroczyste dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. W historii kultu maryjnego nie było świętego, który by nie kochał i nie czcił Matki Bożej. Ale żaden z nich nie określił siebie *szaleńcem Królowej Niebios*. Tym świętym jest Maksymilian Maria Kolbe. Z okazji tej pięknej rocznicy 150 lat dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP chcemy przypomnieć tę świetlaną postać. Święty Maksymilian Maria Kolbe wpisuje się w poczet czcicieli Niepokalanej w sposób unikalny – oddany Jej aż do *szaleństwa*. Jest **świętym Szaleńcem Niepokalanej**. *Być dla Niepokalanej startym na proch..., który by wiatr rozniósł po świecie* – mawiał. Poświęcił się Jej całkowicie i do takiego oddania zachęca nas.

Prezentujemy tu wybrane fragmenty Jego myśli na temat Niepokalanej Matki Jezusa.



1. (Z Liturgii Godzin – Oficjum Czytań na 14 sierpnia):

Kim jesteś, o Pani? Kim jesteś, o Niepokalana? Nie mogę zgłębić, co to jest być stworzeniem Bożym. Już przechodzi mi siły zrozumieć, co znaczy być przybranym dzieckiem Bożym.

A Ty, o Niepokalana, kim jesteś? Nie tylko stworzeniem, nie tylko dzieckiem przybranym, ale Matką Bożą i to nie przybraną tylko Matką, ale rzeczywistą Bożą Matką...

A czy jeszcze jesteś Bożą Matką? Tytuł matki się zmienia. Na wieki Bóg będzie Ci mówił: „Matko moja”.

2. (Wybrane fragmenty z książki: Św. M. M. Kolbe, Oddanie się Niepokalanej, Niepokalanów 1992):

Bóg nam dał tę Drabinę białą i chce, byśmy do Niego aż doszli, a raczej by Ona, przytuliliśmy nas do swej matczynej piersi, aż do Boga nas przyniosła...

...Upadnie kto w grzech, zabrnę głęboko w natłogi, wzgardzi Bożymi łaskami, nie patrzy już na dobre przykłady innych, nie zwraca uwagi na zbawienne natchnienia i staje się niegodnym dalszych łask. Czy ma już rozpacząć? Nie, przynigdy! Ma bowiem od Boga daną sobie Matkę, która czułym sercem śledzi każdy jego czyn, każde słowo, każdą myśl. Ona nie patrzy na to, czy on godny łaski zmiłowania. Ona Matką tylko Miłosierdzia, więc spieszy, chociaż nawet nie wzywana tam, gdzie najwięcej nędzy w duszach. Owszem, im bardziej dusza zeszcpecila się grzechem, tym bardziej okazuje się w Niej miłosierdzie Boże, którego uosobieniem jest właśnie Niepokalana...

...Każda łaska przychodzi na duszę z rąk Pośredniczki wszelkich łask i nie ma chwili,

w której by coraz to nowe łaski nie sphywały na każdą duszę. Łaski oświecenia umysłu, wzmocnienia woli, zachęty do dobrego...

... Patrzymy na najdoskonalszy wzór – Jezusa. On Bóg, Świątość sama, oddaje się Niepokalanej bez zastrzeżeń, chce, by Nim kierowała prze 30 lat Jego ziemskiego życia...

... Oddać się Niepokalanej możemy w różnoraki sposób, a oddanie to możemy wyrazić różnymi słowami, a nawet wystarczy jedynie wewnętrzny akt woli, bo ten właściwie zawiera istotę naszego oddania się Niepokalanej...

... To poświęcenie się nie wymaga bynajmniej, by zaraz opuścić świat, rodzinę i wstąpić do klasztoru. Nie. Można w dalszym ciągu w dotychczasowym stanie oddawać się wszystkim (...) uczynim zajmciom, tylko że to już nie my sami ofiarujemy te nasze zajęcia Bogu, ale Ona, Niepokalana, której stałiśmy się własnością. I to ofiaruje je nie jako nasze, ulomne, pełne niedoskonałości, ale jako swoje własne, bo my ze wszystkim, co jest nasze, do Niej należymy...



... A jak to wygląda w praktyce? Czy przy wszystkich czynnościach mamy o tym oddaniu się pamiętać, że wszystko, co czynimy, jest dla Matki Bożej? – Nie, wystarczy, gdyśmy raz ten akt oddania uczynili. a jeśli go świadomie nie zrywamy, to on istnieje, choćbyśmy o tym nie myśleli...

... Bądźmy przygotowani na to, że pokusy będą i być muszą; gdyby ich nie było, nie byłoby zasług. Diabeł jako duch jest sprytny, ma umysł daleko bystrzejszy od nas, ale przy pomocy łaski Bożej, przy pomocy Niepokalanej myśmy dużo od niego potężniejsi. Jeżeli nie może nas doprowadzić do upadku, to przynajmniej stara się opóźnić nasz bieg w doskonałości; ale nie dajmy mu tej satysfakcji, gardźmy nim i zaufajmy całkowicie Niepokalanej, a ataki kusiciela przyczynią się tylko do zwiększenia naszych zasług...

... Tak jak dziecko rozumie i czuje instynktownie, że rozwinie się przy matce, tak i dusza inaczej się nie rozwinie jak przy Matce Bożej. Gdy nasz stosunek do Matki Bożej ochłodzi się, opadamy duchowo. Szatan to wie doskonale, dlatego wszelkimi sposobami stara się oddalić nas od nabożeństwa do Matki Bożej. Podsunie najświętsze inne, byle nie do Niej, bo wtedy łatwiej sobie poradzi...

... Ufajcie, że od Niepokalanej otrzymacie, i to na pewno, to wszystko, co nam i do zbawienia, i do wytrwania, i do uswięcenia będzie kiedykolwiek potrzebne. Przyjdą co prawda i burze, ale kto Niepokalaną szczerze miłuje, ten przejdzie przez wszystkie, choćby najbardziej niebezpieczne nawałnice zupełnie nietknięty, nieskalany grzechem...

... Dzieci najdroższe! W ciężkościach, ciemnościach, słabościach, zniechęceniach pamiętajmy, że niebo ... niebo się zbliża. Co dzień o cały dzień bliżej. Więc odwagi. Ona tam czeka, by nas do Serca przytulić. a nie wierźcie diablom, gdyby chciał w was wmówić, że to niebo jest, ale nie dla was, bo choćbyście popełnili wszystkie możliwe grzechy razem,

jeden akt miłości doskonalej zmywa to wszystko tak, że nawet ślad po tym nie pozostaje.

Najdroższe dzieci, jakbym pragnął powiedzieć Wam, powtarzać Wam, jak dobra jest Niepokalana, by na zawsze odsunąć z serduszek Waszych smutek, upadek ducha lub zniechęcenie. Jedno **Maryja**, wypowiedziane choćby w duszy pogrążonej w ciemnościach, oschłościach, a nawet w nieszczęściu grzechowym, jakież echo wywołuje w Jej Sercu tak bardzo nas kochającym. I czym pogrążoną w winach, tym bardziej Ucieczka biednych nas grzeszników. tej miłości. Jeżeli chcecie kochać, to chodzi tylko o miłość woli. Czasem żałosna, jakby tęsknota, prośba, mnie jeszcze kocha?" Dzieci wszystkim i każdemu z osobna w w Jej imieniu – Ona każdego z Was każdej chwili bez żadnego wyjątku. powtarzam w Jej imieniu.



dusza jest nieszczęśliwszą, troskliwą opieką otacza ją ta I nie trapiecie się nigdy, że nie czujecie już pewny znak, że kochacie, a przyjdzie Wam, drodzy moi, myśl skarga – „czy też Niepokalana najukochańsze, mówię Wam Jej imieniu – znać: kocha, bardzo kocha i miłuje w To Wam, najdroższe Dzieci,

Czy potrzeba lepszej zachęty? Za przykładem świętego Maksymiliana Marii Kolbego z miłością oddajmy się Maryi Niepokalanej z miłością i bez zastrzeżeń. Oddając się Jej, powierzamy się przecież w matczyne ręce, które pielęgnowały i chroniły Zbawiciela świata. Nie bójmy się tej miłości.

Opracowała Danuta B.

NASZ KALENDARZ

Październik	Listopad	Grudzień
1. X – Piątek Św. Teresy od Dz. Jezus 7. X – Czwartek NMP Różańcowej 16. X - Sobota 26 rocznica wyboru Jana Pawła II.	1. XI – Poniedz. Ur. Wszystkich Świętych 28. XI – I Niedz. Adw. a) Zakończenie II roku Nieustannej Nowenny b) Inauguracja III roku Nowenny.	8. XII – Środa Niepok. Poczęcia NMP 25. XII – Sobota Boże Narodzenie



INTENCJE NIEUSTANNEJ NOWENNY
w roku liturgicznym 2004/2005

- Seria I: 1. W intencjach Ojca Św. i Księdza Biskupa Diecezji Elckiej.
2. Za kapłanów, alumnów i o powołania kapłańskie.
3. Za osoby konsekrowane i o powołania do życia zakonnego.
4. Za misjonarzy i o powołania misyjne.
5. Za katechetów i o rozwój dzieła ewangelizacji.
- Seria II. 1. O ożywienie kultu eucharystycznego w parafiach.
2. Za małżonków – o dar wierności sakramentalnym zobowiązaniom.
3. Za rodziny, by były wsparte na ewangelicznych zasadach.
4. O poszanowanie życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci.
5. O dar mądrości dla nauczycieli i wychowawców.
6. O dar Bożej bojaźni dla młodzieży i dzieci.
- Seria III. 1. O wierność tradycjom chrześcijańskim w naszej Ojczyźnie.
2. Za rządzących, aby szukali pokojowego rozwiązania konfliktów.
3. Aby wszystkie kraje Europy przyjęły orędzie Ewangelii.
4. Za biednych i cierpiących z powodu braku pracy.
- Seria IV. 1. O miłosierdzie Boże dla chorych i umierających.
2. O łaskę nawrócenia obojętnych w wierze i grzeszników.
3. O łaskę uwolnienia z nalogów i o dar wytrwania.

Chwała na wysokości Bogu...

Redakcja Biuletynu DNN składa Pasterzowi Diecezji życzenia, by radość z Narodzenia Jezusa opromieniwała Jego pasterski trud.

Wszystkim modlącym się Koronką do Ducha Świętego niech błogosławi Dziecię Jezus wraz z Jego Matką, Maryją.



Biuletyn Dzieła Nieustannej Nowenny jest organem bezpłatnym na rzecz potrzeb tegoż Dzieła. Redaguje Zespół Koordynujący Rytmem Nowenny. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres:

- a) – Danuta Bąk, 19-300 Elk, ul. Słowackiego 15A/6; tel. 621-45-71.
- b) - Elżbieta Ciekanowska, 19-300 Elk, ul. Śląska 5; tel. 621-07-88.
- c) - Irena Tomkiel, 19-300 Elk, ul. Łąkowa 34; tel. 610-06-60.

Korekta Biuletynu: Mgr Ewa Bohdanowicz, 19-300 Elk, ul. Wawelska 19/1.

Mgr Marzena Danuta Tyborska, 19-300 Elk, ul. Żeromskiego 8/29.